

Ś GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK

NR 39 (1897) 2.10.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczycieli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70

To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank



Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-600 Warszawa



SKOK ŚWIDNIK



Jubileusz wszystkich świdniczan

Przed nami 55. rocznica powstania naszego miasta. Jak każdy jubileusz, skłania on nas do refleksji, podsumowań oraz podziękowań. Cieszę się, że 7 października, w dokładną rocznicę nadania Świdnikowi praw miejskich, będziemy mogli wspólnie świętować.

Staliśmy się zaprosić na uroczystą sesję Rady Miasta tych wszystkich, którzy przez ostatnie dziesięciolecie wkładali swoją cegiełkę w rozwój naszego miasta, wszystkich tych, z którymi współpracujemy, a także tych, na których jako miasto możemy zawsze liczyć. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nasze zaproszenie mogło do kogoś nie dotrzeć, że mogliśmy kogoś pominąć stąd też, jeszcze raz każdego kto chciałby w tym wydarzeniu uczestniczyć serdecznie zapraszam na uroczystą sesję Rady Miasta, w najbliższą środę, 7 października, o godz. 12 do sali konferencyjnej Urzędu Miasta.

Świętując nasz jubileusz, pragnę zachęcić Państwa, do obejrzenia przygotowanego przez Telewizję Kablową

filmu na temat historii Świdnika oraz przeczytania specjalnie wydanej z tej okazji książki „Kartki z historii Świdnika”. Chcielibyśmy w niej pokazać, że dzieje naszego miasta sięgają dużo dalej niż jego powojenna historia, która rozpoczęła się w roku 1954 nadaniem praw miejskich. Także główny rys świdnickiej tożsamości, czyli tradycje lotnicze, to nie tylko okres od planu uprzemysłowienia kraju i założenia fabryki śmigłowców WSK-Świdnik, ale historia wcześniejsza, historia

przedwojennej Szkoły Pilotów i lokalizacji lotniska. Możemy skromnie powiedzieć, że my dzisiaj jedynie te tradycje kontynuujemy.

Najważniejszym dla dziejów Świdnika wydarzeniem jest oczywiście decyzja z roku 1950 o lokalizacji tutaj fabryki

śmigłowców. Rozpoczęcie produkcji przez zakład lotniczy dało podstawy do stworzenia lokalnej wspólnoty, początkowo niewielkiej, pochodzącej z różnych stron Polski. Jednak z czasem coraz bardziej rozbudowanej, coraz bardziej zintegrowanej, dla której Świdnik stał się prawdziwym domem. Momentem, który stanowi dla Świdnika prawdziwy punkt zwrotny są wydarzenia „Lubelskiego Lipca” roku 1980, które rozpoczęły się właśnie w świdnickiej fabryce. Historycznej wagi tych dni nie sposób przecenić. Pewnie nigdy wcześniej, ani nigdy później społeczność naszego miasta nie była tak zjednoczona i solidarna. Wpłynęło to też bez wątpienia na rozbudowę naszej lotniczej tożsamości o takie cechy jak niezłomność i odwaga, które do dziś charakteryzują mieszkańców miasta.



Bo historia Świdnika to historia tysięcy ludzi, którzy swoje życie związali z tym miejscem. Pamiętamy o wybitnych konstruktorach, pilotach, lekarzach, nauczycielach czy sportowcach. Każdemu, kto w Świdniku mieszkał i pracował, chciałbym dzisiaj gorąco podziękować. Po 55 latach od nadania praw miejskich mogę śmiało powiedzieć, że największym szczęściem, jakie Świdnik otrzymał, są jego mieszkańcy. Nie chciałbym oczywiście udawać, że w historii naszego miasta nie brakowało wśród mieszkańców różnic w poglądach i panowała pełna zgodność w ocenach na temat przeszłości i przyszłości Świdnika. Jedno jest jednak pewne: umiemy współpracować, działać wspólnie. Tego inni mogą się od nas uczyć. Nawet w najtrudniejszych czasach potrafiliśmy działać razem i zabiegać o lepszy los naszych rodzin i lokalnej wspólnoty. Ta wzajemna zgoda, zrozumienie i chęć współpracy to powód do dumy i nadziei, że kolejne lata przyniosą naszemu miastu dobrą przyszłość. W co głęboko wierzę i wszystkim nam tego życzę.

Burmistrz Świdnika
Waldemar Jakson

Skuteczna nauka angielskiego

Excellent English

www.konrad-dejko.pl



tel. 0 663 768 900

konrad.dejko@ineta.pl



PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54

pokojowe, kuchenne, tapicerowane

Meble

Szeroki wybór. Zapewniamy transport i raty.

Plaski ul. Partyzantów 37 (za szkołą)
czynne: pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00
tel. (081) 582 11 07

Milejów ul. Kasztanowa
czynne pn.- pt. godz. 8.00 - 16.30
sobota 8.00 - 13.00
tel. (081) 757 40 15



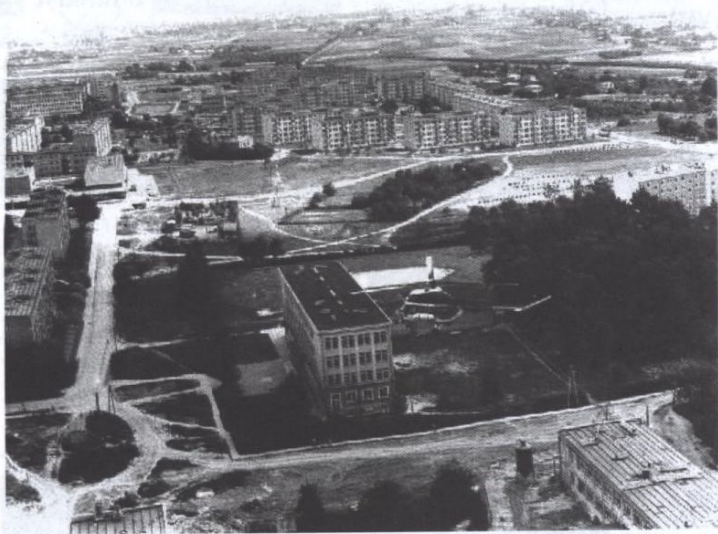
NOWOŚĆ !!!

KARTY
SIEĆ BANKOMATÓW SKOK 24



ŚWIDNIK
55 LAT MIASTA ŚWIDNIKA

Jubileusz miasta to okazja do wspomnień o latach spędzonych w Świdniku, a także do marzeń o tym, jak chcielibyśmy, aby to miasto wyglądało w przyszłości. Mówią o tym świdniczanie, nasi Czytelnicy:



Joanna, lat 61: Nie jestem rodowitą świdniczką, ale spędziłam w tym mieście ponad 30 lat. Nie miałam do tej pory okazji, by je jakoś podsumować. Jestem wdzięczna losowi, że tak mną pokierował i związał moje życie ze Świdnikiem. Dobrze się tu czuję i mam nadzieję, że nie będę musiała się stąd wyprowadzać.

Pierwszy raz przyjechałam do Świdnika na przełomie lat 60. i 70. To było bardzo zielone i wesołe miasto. Dużo młodych ludzi na basenie. Jak ja im zazdrościłam takiego obiektu! A jacy przystojni szybownicy byli na lotnisku. Jeden z nich nawet nieźle zawrócił mi w głowie. Na stałe zamieszkałam w Świdniku kilka lat później. Nigdy nie żałowałam tej decyzji. Myślę, że mój mąż także. Początki były dość trudne. Obce miasto, środowisko. Brak znajomych. Proza życia codziennego to zupełnie in-

na sprawa niż wakacyjne wrażenia. Na szczęście znajoma z pracy zapisała mnie na kurs kroju i szycia w działającej wtedy „Praktycznej Pani”. Nauczyłam się szyć spódnice i znalazłam wreszcie koleżanki.

Świdnik tamtych lat? Praca w WSK, za oknem warkot samolotu Kasperków ćwiczących akrobacje, próby nocne śmigłowców, fajne spotkania sylwestrowe na placu, które niestety, przerodziły się później w pijackie burdy.

Niedawno wspominałyśmy z sąsiadką dawne lata – trudności w dostaniu się z dzieckiem do lekarza, nie miała pani w rejestracji. Nawet taka prozaiczna sprawa, jak kupno chleba, bywała problemem. W soboty pracowaliśmy, więc gdy kiedyś wyszłam później z biura, zostaliśmy na niedzielę bez chleba. Patrząc na półki dzisiejszych sklepów trudno w takie opowiadania uwierzyć.

Wielkim wydarzeniem była budowa pierwszej świdnickiej świątyni, która ze swoim proboszczem – księdzem Janem Hryniewiczem, stała się ostoją w nadchodzących ciężkich czasach dla mieszkańców.

Na zawsze w pamięci pozostaną dni ataku zomowców na zakład. Stałyśmy z sąsiad-

kami na klatce schodowej i z trwogą w sercach nasłuchiwałyśmy chrzęstu gąsienic czołgów jadących dzisiejszą al. Lotników Polskich. Nasi mężowie byli zabarykadowani w WSK.

Co przyniesie jutro? Czy będą strzelać do strajkujących? Takie straszne pytania dręczyły nas tej nocy. Późniejsze lata pokazały jak wielu bohaterów mieszkańców miał Świdnik. Podziemna Solidarność, radio, świdnickie spacerki. Powinniśmy o nich pamiętać i uczyć o tych wydarzeniach dzieci.

A Świdnik dzisiaj? To miasto aptek i banków – śmieje się pani Joanna. – Czasem trudno oprzeć się wrażeniu, że świdniczanie albo kupują lekarstwa albo biorą kredyty. Jednak mówiąc poważnie miasto bardzo zmieniło się, na korzyść. Tyle powstało bloków, domów prywatnych. Są nowe drogi i stare się remontuje. Na Adampolu dawno się tyle w tej materii nie działo. Dzieci mogą rozwijać zainteresowania w wielu instytucjach, dla seniorów zajęcia prowadzi Uniwersytet III Wieku. Mamy się

Mój



Świdnik przyszłości, miasto marzeń? Nie wielkiego nie przychodzi mi tak szybko do głowy. O, już mam! Budowa lotniska, silny PZL, bo to oznacza miejsca pracy dla świdniczan. Mniejsze kolejki do kardiologa, późnowieczorne kursy do i z Lublina. Czasem mam ochotę pójść na koncert lub wziąć udział w jakiejś imprezie, ale czym wrócić do Świdnika? Na brak nocnego autobusu skarżą się także i młodzi świdniczanie. Mamy już jesień, więc marzy się festiwal jazzowy i przegląd filmowy. Zdaję sobie sprawę, że to duże koszty, ale skoro marzymy... Przecież nie tylko Gosia Andrzejewicz i Lady Pank mieszkańcy żyją.

Na pewno przydałoby się więcej zieleni, szczególnie



gdzie spotykać z koleżankami. Podoba mi się tak szeroka działalność biblioteki. Nie tylko wypożyczanie książek, ale i koncerty, na które każdy może przyjść.

Świdnik jest znany w całej Polsce dzięki zakładowi, który przetrwał zawirowania gospodarcze, nadal produkuje i daje utrzymanie tyłu rodzinom. Świdnik to także znani w kraju ludzie. Choćby ekonomiści – Zyta Gilowska, Krzysztof Żuk, bard Jan Kondrak, Henryk Maruszak i jego orkiestra. A, że mogłoby być lepiej i nadal jest sporo spraw do załatwienia? To nawet i lepiej, bo następne pokolenia powinny też się wykazać.

w nowszych osiedlach spółdzielczych. Chciał i tak dobrze, że nie zaasfaltowano zielonej przestrzeni między Brzezunami. To uroczy zakątek miasta. Można tu pokazać, siedzącym zwykle przed komputerami wnukom, jak w realu wygląda nawłoc, cykoria podróżnik czy wrotycz. Mogłby wrócić do życia park za torami. Kiedyś było tam tak przyjemnie.



Świdnik obchodzi jubileusz 55-lecia istnienia

Zapraszamy na urodziny

Uroczyste spotkanie odbędzie się w **środe, 7 października, o godz. 12** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Wezmą w nim udział przedstawiciele miast partnerskich Świdnika.

Zaproponowano radnych poprzednich kadencji, naczelników miasta, byłych dyrektorów miejskich instytucji i placówek. Wyróżniającym się świdniczanom wręczone zostaną odznaczenia państwowe. Goście obejrzą również re-

trospektywny film o naszym mieście.

Wieczorem, o godz. 18, w kinie LOT można będzie obejrzeć dwie wystawy o Świdniku – plastyczną i fotograficzną. Wystąpi też młodzież śpiewająca i tańcząca w świdnickich placówkach kulturalnych. Uroczystość zakończona zostanie koncertem zespołu VOX. Wejście bezpłatne, po okazaniu darmowych wejściówek, które można otrzymać w kinie LOT, w godz. 10-18.



GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1940 egzemplarzy.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54

e-mail: glosswidnika@wp.pl

Świdnik

dokuczała chyba bieda. Wiele dzieci pochodziło ze wsi. Inaczej się

Danuta Bochniak, emerytowana nauczycielka:



Moja przygoda ze Świdnikiem zaczęła się w 1963 roku. Przyjechałam tu z okolic Hrubieszowa. W 1965 roku, gdy oddano do użytku Szkołę Podstawową nr 2, dostałam w niej pracę. W „Dwójce” uczyłam do 1995 roku. Gdy przyjechałam do Świdnika prawie wszędzie rozciągały się pola. Życie miasta toczyło się wokół jednej ulicy – Sławińskiego. Letnią porą po stronie południowej widać było tylko łany zboża. Z czasem przybierało trochę budynków mieszkalnych. Jednak jeszcze w latach 70. szkoła „Dwójka” otoczona była

sadami owocowymi. Pamiętam, jak chodziłam z dziećmi w odwiedziny do najbliższych gospodarstw. Uczniów było bardzo dużo. Szkoła przewidziana była na około 700 osób, a uczęszczało do niej 1600-1700. Uczyliśmy od 7.30 do 18 wieczorem. W szkole pracowało blisko 80 nauczycieli. Było dużo zajęć pozalekcyjnych, kółek zainteresowań. Jakże były ówczesne dzieci? Nie sprawiały aż tak wielu problemów. Palenie papierosów nie było nagminne tak jak jest teraz. Nie istniał wtedy w ogóle problem narkotyków. Najbardziej

rozwijały, miały inne spojrzenie na świat, inne nawyki. Były spokojne, grzeczne i pochłaniały wiedzę, którą przekazywaliśmy. W tamtych czasach nie w każdym domu był telewizor czy inne sprzęty gospodarstwa domowego. Magnetofon w szkole był luksusem.

To były pionierskie, ciężkie czasy, ale ludzie cieszyli się z tego, co mają. Praca czekała na każdego. Wszyscy mieli jasną perspektywę przed sobą. Wierzyli, że będą żyli godnie. Powstała przecież Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, wyrastały, jak grzyby po deszczu, nowe sklepy, zakłady usługowe. Kiedyś harcerstwo cieszyło się wielkim uznaniem i popularnością. Prowadziłam w szkole drużynę harcerską i zuchową. Organizowaliśmy zabawy, ogniska, podchody, zdobywaliśmy sprawności. Bardzo miło wspominał te czasy. Dziś w szkołach prawie nie ma harcerzy. A był to bardzo pożyteczny ruch. Dzieci uczyły się dyscypliny, odpowiedzialności, społecznych zachowań. Patrząc w przeszłość jestem dumna, że mieszkam w Świdniku. Miasto wypiękniło, jest czyste, zadbane, estetyczne. Nawet przyjeźdźni mówią, że chętnie by tu zamieszkał.

Tomasz, specjalista dźwiękowiec, właściciel firmy Delegat Studio

Dobrze się tu mieszka. Chcę działać w Świdniku, tu też się udzielam. Pomagam w naszym kościele przy występach scholi wokalne, udzielam wskazówek, dzielę się doświadczeniami. Miasto jest spokojne, można w nim swobodnie wychowywać dzieci. Prowadzę swoją firmę. Nie narzekam.

Paweł, student stosunków międzynarodowych, instruktor nordic walking

Lubię mieszkać w Świdniku, bo jest wszędzie blisko, w miarę cicho i spokojnie.

Na Adampolu mieszkam prawie całe życie. To przepiękna dzielnica Świdnika w pobliżu lasu Rejkowizna. Kocham to miasto za ciszę i spokój. Zdecydowanie na plus.

Agnieszka, studentka kulturoznawstwa

Najgorszy problem to dojazd do Lublina. Autobusy są w bardzo złym stanie, przez to podróż jest męcząca. Świdnik to bardzo piękne i spokojne miasto. Dużo zieleni, skwerów i lasu. Ciekawi ludzie. Przekrój przez wszystkie subkultury. Dla mnie ważna jest ekologia. W Świdniku poziom zanieczyszczenia powietrza jest bardzo mały, dlatego życie w tym mieście jest bardzo przyjemne i zdrowe.



Ewelina, lat 26

Jak się żyje w Świdniku?

W naszym mieście podoba mi się wiele rzeczy. Najważniejsze dla mnie jest to, że miasto nie jest duże. Nie ma w nim ulicznego hałasu, rozjeżdżonych samochodów.

Jest jeszcze sporo zielonych miejsc, jednak nie rozumiem dlaczego w parku obok basenu nic się nie dzieje. Myślę, że to miejsce można byłoby ciekawie wykorzystać.

Podoba mi się, że szare, smutne bloki powoli zamieniają się w kolorowe. Jest wesoło.

Ubolewam nad tym, że w naszym mieście rzadko kiedy można iść do kina. Są marne szanse na to, żeby obejrzeć jakiś film, z powodu małej liczby osób na widowni. Spowodowanej być może nieciekawym repertuarem....

Anna, lat 52

Wypadałoby powiedzieć, w stylu zachodnim, że żyje się tu fajnie. Pracuję, mam umowę na czas nieokreślony, a to cenna zdobycz w dzisiejszych czasach, jestem zdrowa, mogę więc się realizować.

Ale, jak to u Polaka, muszę trochę ponarzekać. Nie potrafię iść ulicą i nie zauważać tego, co dzieje się wokół.

Pozytywy – rozbudowa i estetyczny wystrój miasta, organizowanie atrakcyjnych imprez artystycznych, istnienie lokalnych mediów.

Zdecydowanie nie podoba mi się ekspansja wulgarności wśród młodzieży. Za moich młodszych latów nikt nie ośmieliłby się przeklinać w obecności dorosłych, nawet tych nieznanym. Dzwiny jest również brak reakcji dorosłych na karygodne zachowania. Władze miasta nie zajmują się ruchem ulicznym. Już od kilku lat światła powinny być, minimum, w dwóch miejscach: „krzyżówka” ulic Niepodległości – Wyspiańskiego i koło ronda na ulicy Racławickiej. To koszmar, jeśli trzeba przejść około godziny 15.00, z jednej strony ulicy na drugą.

Aspekt bezpieczeństwa pomijam. Wolę nie sprawdzać jak to jest, chociaż nie mam powodów do skarg. Nie uczestniczę w wieczornych imprezach, koncertach, chociaż chciałabym „na żywo” obejrzeć występ gwiazd, ale na wszelki wypadek, słysząc młodzieżowe słownictwo, wolę, choć z zalem, wieczorem zostać w domu.

wg

Maria Świtaj, emerytowana nauczycielka:

Moje kontakty ze Świdnikiem zaczęły się jeszcze przed wojną, gdy byłam uczennicą szkoły średniej. Trafiłam do Świdnika, gdy na uroczystości, które zorganizowano na tutejszym lotnisku, przyjechał marszałek Rydz-Śmigły. Stałam w szeregach z innymi uczniami i widziałam go z bliska. Po wojnie znów odżyły kontakty ze Świdnikiem. Uczęszczałam do liceum ogólnokształcącego w Lublinie. Do szkoły dojeżdżałam z Trawnik pociągami, które przejeżdżał przez Świdnik. Tłok był niesamowity. Byłam wtedy młodą, wysportowaną dziewczyną, więc wdrażałam się na dach towarowego pociągu i z innymi młodymi ludźmi dojeżdżaliśmy tak do szkoły. Pamiętam taki obraz. Był maj, przejeżdżamy przez teren obecnego Świdnika, chociaż miasta jeszcze nie było. Po horyzont widać było tylko pola obsiane żytem, które kołysane było podmuchami wiatru. Przypominało to morze. Gdzieś tam widoczne były tylko budynki gospodarstw rolnych, sady. Po przeciwnej stronie torów rósł las, skrywający świdnicki zakład. Do Świdnika przyjechałam 1 września 1965 roku. Mój mąż objął kierownictwo „Dwójki”, ja tam również zaczęłam pracę, jako nauczycielka. Pracowałam w niej do 1978 roku. Początkowo mieszkaliśmy

w szkole, która stała na skraju Świdnika. „Jedynka” była wtedy daleko w polu. Piekarnia jeszcze dalej. Dziś nie czuje się tych odległości. Pracowałam się świetnie. W tamtych czasach SP nr 2 była najlepszą placówką w mieście.

Co pamiętam z tamtych powojennych czasów? Skrajna bieda dokuczała prawie wszystkim. Biedni ludzie znaleźli się w Świdniku. Dostali pracę, mieszkania, darmową edukację. Dopiero wtedy odetchnęli i poczuli, że są ludźmi. Dostali także szansę, by wykształcić swoje dzieci. Dokonał się ogromny skok edukacyjny i cywilizacyjny. Ktoś może powiedzieć, że budowano wtedy szybko i szablonowo. Jednak w budynkach tych do dziś mieszkają ludzie.

Uważam, że obecnie żyjemy

w idealnym okresie. Mamy mieszkania, wszelkie wygody. Jestem dumna, że mieszkam w Świdniku. To miasto z każdym rokiem pięknieje. Wspaniale wyglądają ulice. Spotkałam na przystanku kobiety, mie-

szkanę Lublina, która powiedziała: Jak mi się ten Świdnik podoba, nie chciałabym już mieszkać w Lublinie”. Świdnik jest miastem nowoczesnym, pozbawionym odrapanych, jednolitych kamienic. Jest dużo zieleni, są tu nowoczesne place zabaw, tereny rekreacyjne. Miasto jest czyste i zadbane. Co mi przeszkadza? Brak miejskiej komunikacji. Osobom starszym łatwiej dotrzeć do Nałęczowa niż na Adampol. Może więcej przystanków ułatwiłoby nam życie. Wszystkie wielkie sklepy usytuowane są na obrzeżach miasta, zbyt daleko dla ludzi starszych, a likwiduje się małe osiedlowe sklepiki. Wiele osób narzeka na zbyt dużą ilość banków i aptek, ale to pewnie taki znak obecnych czasów.





panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

OŚWIADCZENIE OPZZ W SPRAWIE AKTUALNEGO STANU BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

Problem nieprzestrzegania zasad i przepisów bhp jest codziennością wielu zakładów pracy. Niestety, mówi się o nim tylko w chwili, gdy dochodzi do wielkiej tragedii. Podobnie dzieje się obecnie po wypadku w Kopalni „Wujek-Śląsk” Trwająca w Polsce od wielu lat transformacja ustrojowa, wywołała wysokie bezrobocie i walkę o utrzymanie miejsc pracy. Kwestia bezpieczeństwa i warunków pracy dla wielu pracowników stała się problemem mało istotnym.

W pogoni za zyskiem pracodawcy zbyt mało zwracają uwagę na bezpieczeństwo pracy. Natomiast dla pracowników zasadniczą kwestią jest utrzymanie zatrudnienia i zarobków. To powoduje, że od lat nie przywiązują się właściwej wagi do problemów zagrożenia wypadkowymi.

Presja na uzyskanie wysokich zysków powoduje, że nie tylko pracodawcy, ale sami pracownicy stają do „wyszcigu szczurów”. Gdyż wiedzą, że ich zarobki zależą również od wyników gospodarczych firm, w których pracują. Dlatego problem bhp nie są obecnie priorytetem. Skutki takiego sposobu myślenia są tragiczne. W ostatnich trzech latach mamy do czynienia ze stałym wzrostem liczby pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy – 104.402 osoby w roku 2008.

W trakcie tworzenia ustawy o swobodzie działalności gospodarczej związki zawodowe stoczyły ciężką walkę z organizacjami pracodawców i rządem o zachowanie możliwości kontroli w zakładach pracy, w tym przestrzegania zasad bhp. Obecnie zapisy art. 79 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dają organom kontrolnym duże uprawnienia w zakresie przeprowadzania kontroli, gdy jest to uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem życia lub zdrowia. Pozwalają one Urzędowi Górnicemu i Państwowej Inspekcji Pracy na doraźne kontrolowanie zagrożonych miejsc pracy w kopalniach i innych zakładach.

Zdaniem OPZZ za zapewnienie bezpiecznych warunków pracy odpowiadają pracodawcy. Dla realizacji tego celu powinni współpracować z partnerami społecznymi, a szczególnie ze związkami zawodowymi i społeczną inspekcją pracy. Szkoda, że zbyt często tak się nie dzieje. W pogoni za zyskiem tworzy się w zakładach pracy atmosferę sprzyjającą naruszaniu przepisów bhp i lekceważeniu zaaleceń organów nadzoru. Stanowczo protestujemy przeciwko takim postawom i braku pozytywnych działań.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych protestuje przeciwko stałym atakom liberalnych mediów i pracodawców na związki zawodowe, a co za tym idzie

na społeczną inspekcję pracy, które tworzą atmosferę przyzwolenia do naruszania przepisów bezpieczeństwa pracy.

Uważamy, że uwagi i opinie zgłaszane przez związki zawodowe powinny być obligatoryjnie realizowane przez pracodawców.

OPZZ w dalszym ciągu dostrzega problem braku właściwego finansowania i za małej obsady personalnej organów kontrolujących przestrzeganie bhp w zakładach pracy. Dlatego OPZZ protestuje przeciwko próbom ograniczenia budżetu i zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy w projekcie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych.

OPZZ apeluje do Państwowej Inspekcji Pracy i Wyższego Urzędu Górniczego o jak najdalej idące wykorzystywanie przez te organy swoich ustawowych kompetencji, o niepoddawanie się dyktatowi pracodawców.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wzywa organizacje pracodawców do przywiązania właściwej wagi do życia i zdrowia pracowników – bo na tym, nawet w czasie kryzysu, nie można oszczędzać!

Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych
Warszawa, 21 września 2009 r.

25 lat OPZZ

W bieżącym roku przypada jubileusz 25-lecia
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

O PZZ zostało powołane do życia 24 – 25 listopada 1984 r. przez zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych w Bytomiu w kopalni „Szombierki”

Utworzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych było urzędowym wyrażeniem potrzeby istnienia ogólnopolskiego organu przedstawicieli związków zawodowych, który reprezentowałby interesy ludzi pracy wobec władz administracyjnych – rządowych w kraju.

Jesienią 1985 roku, w oparciu o ustawę o Związkach Zawodowych, na terenie ziemi lubelskiej w czterech byłych województwach: Białą Podlaską, Chełm, Lublin i Zamość powołano Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych. W Białej Podlaskiej Przewodniczącym został kol. Jan Guz.

W 25-letniej historii, OPZZ dawała niejednokrotnie dowody mądrości, przenikliwości i odpowiedzialności za sprawy kraju i województwa.

Walka o prawa i obronę interesów pracowników ma wpisane w swój obowiązek i czyni to niezlomnie przez okres swojego istnienia. W swej działalności opiera się na ponadstuletniej działalności związków zawodowych, funkcjo-



nujących obecnie we wszystkich branżach nauczycieli czy pracowników pracujących w przemyśle metalowym.

Centralne obchody 25-lecia powstania OPZZ odbędą się w listopadzie podczas specjalnego kongresu OPZZ.

W naszym województwie obchody 25-lecia odbyły się w dniach 4 – 6 września w Okuninie.

Kol. Wiesława Janczak Przewodnicząca Rady Woj. OPZZ wspólnie z wiceprzewodniczącym poprowadziła uroczystą akademię w której uczestniczyli kol. przewodniczący OPZZ Jan Guz.

Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej OPZZ podkreślił zasługi przedstawicieli naszego województwa w funkcjonowaniu struktur OPZZ.

Przedstawiciele organizacji związkowych zrzeszonych

w OPZZ brali udział w tych obchodach. Z naszej organizacji uczestniczyło 10 związkowców oraz 5 z organizacji związkowych ze Świdnika.

W trakcie obchodów wręczone były odznaczenia i wyróżnienia. Odznakę zasłużony dla OPZZ z naszej organizacji otrzymali:

kol. Barbara Magnuszewska
kol. Waldemar Barcicki WSK
Tomaszów Lubelski.

kol. Piotr Kozicki
kol. Artur Radziejewicz.
Podziękowanie za wspieranie działalności OPZZ otrzymali:

kol. Grażyna Bobowska ZNP
kol. Jerzy Dąbski
kol. Jan Borys.
W dalszej części spotkania odbyło się spotkanie z przedstawicielem Państwowej Inspekcji Pracy panią Marzanną Wińską, która przedstawiła jak ważną rolę spełnia PIP dla ludzi pracy.

OPZZ O SKUTKACH KRYZYSU

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM OPZZ Z DNIA 2 WRZEŚNIA 2009 ROKU WS. SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH SKUTKÓW KRYZYSU W PRZEMYSŁE.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych negatywnie ocenia realizowaną przez rząd politykę gospodarczą i formę nadzoru właścicielskiego wobec najważniejszych gałęzi przemysłu. Kreowanie strategii gospodarczej jest konstytucyjnym obowiązkiem rządu, z którego się permanentnie nie wywiązuje. Zamiast oczekiwanego, przez przedsiębiorstw i zatrudnionych w nich pracowników wsparcia, obserwujemy bierność wycokiwanie rządu na cud.

W tym czasie rządy wielu państw, wobec narastających zjawisk kryzysowych, wprowadzają programy subwencjonowania kluczowych branż przemysłu, wdrażają plany inwestycji publicznych celem pobudzenia swoich gospodarek.

Natomiast w Polsce kolejne, niefortunne, posunięcia Rządu doprowadziły do katastrofy polskiego przemysłu stocznikowego a co za tym idzie, postępującą zapaść innych gałęzi przemysłu między innymi hutnictwa,

przemysłu meblarskiego, elektromaszynowego.

Stocznie są jednymi z najnowszych zakładów w Europie, zatrudniającymi kilkanaście tys. pracowników, z którymi współpracuje kilkadziesiąt dostawców i podwykonawców. Ci z kolei, zatrudniają kilkadziesiąt tysięcy pracowników w całej Polsce. Koszty zlej prywatyzacji stoczni są ogromne. Według Instytutu Globalizacji upadłość tylko jednej ze stoczni, Stoczni Gdynia, drugiego producenta statków w Europie, będzie kosztowało nawet 20 mld złotych. Upadek stoczni spowoduje utratę pracy przez wielu wysoko wykwalifikowanych specjalistów i nasili negatywne zjawiska społeczne w regionach związanych z produkcją na rzecz stoczni.

Według OPZZ, kolejne ekipy rządowe odpowiadają solidarnie za upadek polskich stoczni. Dla strategicznego zakładu przemysłu stocznikowego został wybrany inwestor nie da-

jący rękami dalszej produkcji statków. Za wadium umożliwiające konkurowanie o kupno Stoczni w wysokości 8 mln USD rząd stracił możliwość sprzedaży stoczni wartej 380 mln USD oraz zlikwidował rynek produkcji statków polepszając, tym samym, konkurencyjność innych zakładów stocznikowych. Jeśli stocznie przestaną produkować statki, Polska straci udział w unijnym przemyśle stocznikowym, którego obroty sięgają 24 mld euro.

W opinii Prezydium OPZZ, zamiast ratować miejsca pracy, rząd woli wypłacać zasiłki.

Ponadto zauważyliśmy, że rząd przygotował program wsparcia grup społecznych najbardziej zagrożonych kryzysem gospodarczym, czego przykładem jest brak propozycji wsparcia rodzin najuboższych poszkodowanych w wyniku kryzysu oraz zwiększenia środków na świadczenia socjalne w związku ze wzrostem liczby osób zwalnianych z pracy. Takie po-

statuty sformułowała Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych w Pakiecie Antykryzysowym, ustalonym w dialogu dwustronnym 13 marca 2009 roku.

Obserwujemy przypadki nadużywania kryzysu do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych. Przykładem jest bezprawne zwolnienie liderów związkowych w PLL LOT, Związku Pracowników Warsztatów Kolejnych czy ograniczenie działalności związków zawodowych w Odlewni Zawiercie.

W związku z powyższym, Prezydium OPZZ żąda pilnego spotkania Pana Premiera z przedstawicielami ruchu związkowego w sprawie omówienia realizacji postulatów związkowych.

Prezydium
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych.

Helitech 2009

Świdnicka inwazja na Anglię

We are invaded! – To jest inwazja! – Krzyknął dyżurny wieży lotniska w Duxford na wieść o przylocie dwóch polskich śmigłowców wojskowych. Oczywiście był to żart. Niewiele z pamiętających II wojnę światową lotnisk w Anglii zna tak dobrze, jak Duxford, polską, białą-czerwoną szachownicę. Jest nią ozdobiony nawet umocowany na ruchomym postumencie przy głównym wjeździe na lotnisko, legendarny myśliwiec spitfire, który wygrał z Niemcami bitwę o Anglię.



Andrzej Stachyra, szef lotniczej części marketingu PZL-Świdnik jest bardzo zadowolony z tegorocznej obecności fabryki na poświęconej wyłącznie śmigłowcom wystawie Helitech 2009, która odbyła się w dniach 22-24 września: - Po raz pierwszy w historii pokazaliśmy w Anglii aż dwa śmigłowce: PZL SW-4 Puszczyc i PZL W-3 Sokół. Oba wystąpiły w bardzo pozytywnie kojarzących się Anglikom barwach polskiego lotnictwa wojskowego. Przyleciały nimi załogi z dęblińskiego 1. Ośrodka Szkolenia Lotniczego i 2. Bazy Lotniczej w Bydgoszczy. Muszę podkreślić profesjonalizm naszych pilotów i techników wojskowych, którzy zrobili dla nas kawał dobrej roboty opowiadając gościom wystawy z całego świata o swojej

codziennej pracy związanej ze szkoleniem podchorążych Szkoły Orląt z użyciem Puszczyców, a także o eksploatacji Sokoła przez Siły Powietrzne.

- Helitech jest wystawą bardzo specyficzną – mówi A. Stachyra. Nie ma tu tłumów gapiów – jak na francuskim Le Bourget, czy też berlińskiej ILA. Są za to przede wszystkim ludzie znający się na śmigłowcach: piloci, mechanicy, prywatni właściciele helikopterów, czyli ci, na których najbardziej nam zależy. Tegoroczna wystawa cieszyła się wyjątkowym powodzeniem profesjonalnej publiczności. Liczba gości przylatujących codziennie na wystawę własnymi śmigłowcami znacznie przewyższała liczbę ekspozycyjnych maszyn. Helitech 2009 miał więc dla nas nie tylko historyczno-sentymentalny wymiar. Wielu profesjonalistów przymierzających się do sterów SW-4 deklarowało chęć przyjazdu do fabryki i przetestowania naszego śmigłowca w locie. Duże wrażenie robił na nich fakt, że SW-4 staje się konstrukcją dojrzałą, wykorzystywaną w surowych warunkach podstawowego szkolenia pilotów wojskowych, posiadającą certyfikat Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego i pierwszych komercyjnych użytkowników.

Tekst i fot. Jan Mazur



Śmigłowcami ze Świdnika interesowali się goście z najdalszych zakątków świata.



Rzadko widywany na Wyspach Brytyjskich Sokół i coraz bardziej popularny SW-4 wzbudziły duże zainteresowanie profesjonalistów odwiedzających wystawę.

Stoisko PZL-Świdnik na tegorocznym Helitech odwiedził Giuseppe Orsi, dyrektor naczelny AgustaWestland (na zdjęciu drugi od lewej).



Marketingową ekipę PZL-Świdnik wspierały podczas wystawy załogi wojskowe z Bydgoszczy i Dębina.

PROGRAM IMPREZY „ŚWIDKON 2009”

W dniach 3-4 października w budynku MOK, przy ul. kard. S. Wyszyńskiego 14 odbędzie się Świdkon 2009.

Sobota 3 października

W godzinach 10.00-20.00 odbędzie się: turniej Lord of The Ring rangi Challenger - jest to gra bitewna, figurkowa osadzona w świecie Władcy Pierścieni, prelekcje, m.in. prelekcja pt. „Magia w świecie Warhammera”, warsztaty komiksu, konkurs geograficzny pytania z zakresu kształtowania się kuli ziemskiej, warsztaty gry w Mordheim

Niedziela 4 października

godz. 11.00-13.00 - prezentacja Wolsunga RPG, godz. 12.00-16.00 - pokazy rekonstrukcyjne: dioramy obozów wojskowych, szermierki różnych okresów historycznych, prezentacja strojów, uzbrojenia oraz artylerii, godz. 12.00-18.00 - warsztaty komiksu, godz. 16.00-17.00 - prezentacja i nauka gry w Veto. Poza tym w godzinach 12.00-18.00 odbędzie się również: konkurs improwizacyjny „pokazywani”, konkurs historyczny, konkurs tolkienowski, warsztaty wykonywania stołów bitewnych, makiet itp.

UWAGA!

W nocy z 3 na 4 października organizatorzy zapewniają otwarty dla wszystkich Games Room.

Podziękowania

ordynatorowi II Oddziału Wewnętrzny Szpitala Miejskiego w Świdniku dr Z. Walkowskiemu, dr K. Orzechowskiemu, lekarzom, pielęgniarkom, całemu personelowi za okazaną pomoc, życzliwość w ostatnich dniach życia

Ś.P. TOMASZA SAMBORSKIEGO

składa rodzina

Prezentacje po raz czternasty

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury woj. lubelskiego z siedzibą w Świdniku zaprasza na XIV edycję „Ogólnopolskich Prezentacji Twórczości Świdnik 2009”.

Pamiętajmy, prezentacje to swobodna rywalizacja artystów - amatorów. Celem imprezy jest zaprezentowanie i ocena dorobku twórczości w kategoriach: plastyka, poezja i fotografia. Konkurs stwarza możliwość wymiany doświadczeń uczestników oraz konsultacji artystycznych. Otwarcie wystawy plastycznej nastąpi 16 października, o godzinie 18 w Galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamińskiej. Wystawa fotograficzna otwarta zostanie 9 października, o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury, w Galerii „Po schodach”. Prezentacja nagrodzonych i wyróżnionych prac oraz ogłoszeniu werdyktu jury i wręczenie nagród odbędzie się 24 października w Galerii MPBP. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Starostwo Powiatowe w Świdniku, Urząd Miasta Świdnik oraz Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku serdecznie dziękują za pomoc w realizacji Dożynkowych oraz VII Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych:

prezesowi zarządu Krzysztofowi Falencie i pracownikom firmy Remondis, prezesowi zarządu Andrzejowi Piaseckiemu oraz pracownikom Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek, księdzu kanonikowi Tadeuszowi Nowakowi, panu Grzegorzowi Dorobie, panu Jerzemu Krzyżowskiemu, wolontariuszom: Piotrowi Abramowiczowi, Idzie Zarzyckiej, Ewelinie Dec, Paulinie Kondrak, Katarzynie Trawńskiej, Lenie Różarskiej, Zuzannie Czuli, Tomaszowi Bylinie, Monice Leszczyńskiej, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży oraz wszystkim sponsorom:

WSK PZL - Świdnik S.A., Spółdzielczemu Bankowi Powiatowemu w Piaszkach, Przedsiębiorstwu Przetwórstwa Rolno-Spożywczego Pana Andrzeja Jerzego Motyla, Elektrociepłowni Giga, Zakładowi Usługowo-Handlowo-Produkcyjnemu Swist-Trans - pana Marka Świstwa, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Piaski, Zakładom Tytoniowym Lublin, Galerii Venus, Bankowi BGŻ, firmie Agro-Bud pana Marcina Kuwałka, prezesowi Jerzemu Koperskiemu i pracownikom Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej PEC, salonowi Orange w Galerii Venus, KM NSZZ Solidarność WSK "PZL-Świdnik", PSS Społem w Świdniku, Fabryce Cukierków Pszczółka, firmie Hydro Plast, piekarni pani Teodozji Kubiś, piekarni Adam Pol Pana Romana Joci, piekarni Państwa Romana i Jolanty Sudzików oraz piekarni Pana Mariusza Grela z Melgwi, firmie Ziemia pani Anny Lubirskiej, Hurtowni Wędlin i Drobiu Świd-Hurt oraz firmie Adam Pol Net.

Szczególnie serdecznie dziękujemy naszym stażystom pracującym w Miejskim Ośrodku Kultury.

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 8 października 2009r. w godz. 8.00 – 13.00 w ośrodku rehabilitacji zawodowej WSK „PZL-Świdnik” S.A.

Sprzedam

komfortowe mieszkanie

77 mkw., 4/4 p., 305 tys. zł (3.910 zł/m²), osiedle Lotnicze, tel. (081) 751 27 50, 0 601 802 261.

R-19

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całonocowe 723-63-46
0 604 492-356

Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą lub biuro.
tel. 0 604 431 728.

Informacja Starosty Świdnickiego z dnia 28 września 2009 r.

W związku z pracami nad projektem budżetu Powiatu Świdnickiego w Świdniku na rok 2010, informuję mieszkańców powiatu oraz zainteresowane podmioty o możliwości składania wniosków do programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2010 rok. Wnioski należy składać w terminie do dnia 30 października 2009 r. w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Świdniku, ul. Niepodległości 13.

Jednocześnie informuję podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku (organizacje pozarządowe), że dotacje na cele publiczne związane z realizacją zadań powiatu w 2010 r. udzielane będą zgodnie z zasadami zawartymi w ustawie z dnia 24 września 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. z 2003 r., Nr 96, poz. 873 z późn. zm.). Wykaz zadań priorytetowych finansowanych w formie dotacji, na realizację których przewiduje się otwarte konkursy ofert, będzie podany do publicznej wiadomości po przyjęciu przez Radę Powiatu programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2010 rok.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2009/2010

w Filii Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Świdniku, odbędzie się we wtorek, 6 października, o godzinie 15 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta.

Wykład inauguracyjny: „Dialog międzyreligijny we współczesnym świecie” wygłosi dr Edward GIGLEWICZ z KUL

Zajęcia programowe rozpoczną się 1 października zgodnie z harmonogramem.

KREDYT GOTÓWKOWY

Na potrzeby w każdym rozmiarze



- szeroki zakres kwot – od 2 000 zł do 300 000 zł
- pieniądze od ręki – nawet w 30 minut
- specjalna oferta kredytowa dla posiadaczy nieruchomości

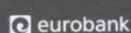


Należymy do Grupy KBK

www.kredytbank.pl

Infolinia: 0 801 360 360
Opłata jak za połączenie lokalne.

Kredyt Bank S.A. Filia nr 8 w Świdniku, ul. Niepodległości 5
tel. 081 749 78 10, placówka otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 17.00



rata niższa
nawet o połowę

w kredycie konsolidacyjnym jeden za wszystkie
Zapraszamy do placówki eurobanku w Świdniku, ul. M.C. Skłodowskiej 2.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Szczegóły oferty, w tym informacje o zabezpieczeniach kredytu oraz kosztach i przewidywanych dostępnym na stronie www.eurobank.pl oraz w placówkach banku. 1950 z 18.08.2009 r. dla kwoty 25 000 zł, refinansują na 60 nat, z ubezpieczeniem podstawowym wynosi 27,19%.



www.bgz.pl

TO MOŻE JAKIŚ ZASTRZYK?

POŻYCZKA TU I TERAZ
SZYBKI ZAŚRZYK GOTÓWKI



Kredyt do 50 000 zł
Atrakcyjna wysokość rat
Minimum formalności

Infolinia
0 801 123 456 / +48 22 530 71 00 z zagranicy i z tel. komórkowych
Opłata za połączenie według cennika operatora



W „SPOŁEM” PSS w Świdniku trwa konkurs „JESIEN”



można zdobyć atrakcyjne nagrody:

odkurzacz, komplet garnków, kosz delikatesowy, żelazko, czajnik, komplet pościeli, suszarka do włosów, patelnia teflonowa, komplet filiżanek.

Zapraszamy do sklepów „SPOŁEM”.

Przegląd filmowy w kinie LOT

To warto zobaczyć

Jesień w naszym kinie zapowiada się niezwykle interesująco. Program rozpoczynającego się 15 października przeglądu filmowego wręcz zachęca do spędzania wtorkowych i czwartkowych wieczorów w Locie. Zobaczymy filmy, które w oczach krytyków zyskały bardzo pochlebne opinie. Będą to, między innymi „Coco Chanel” z Audrey Tautou, ekranizacja książki Doroty Masłowskiej „Wojna polsko rumska”, czeska komedia „Do Czech raz, dwa” z „Afonii i pszczoły” Jana Jakuba Kolskiego oraz hit ostatnich dni –

„Przerwane objęcia” Pedro Almodóvara. Tradycyjnie już zobaczymy 10 filmów. Seanse rozpoczynają się o godzinie 19.15. Karmet na wszystkie filmy kosztuje 80 zł, a na pięć dowolnych filmów 60 zł, a za bilety na poszczególne seanse zapłacimy 15 zł. Szczegółowe informacje w kinie LOT. W kolejnych numerach „Głosu Świdnika” przedstawimy omówienie poszczególnych filmów. Będą też darmowe wejściówki dla naszych Czytelników.

Repertuar kina LOT

2 – 4 października

JANOSIK. PRAWDZIWA HISTORIA, prod. Czechy/Polska/Słowacja, od lat 15, godz. 16.30

MOJA WIELKA GRECKA WYCIEZKA, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

5 – 8 października

kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Do wynajęcia pokój z kuchnią, (umeblowane, oddzielne wejście), Franciszków, tel. (081) 467 00 91.

B-811

Stancja dla mężczyzn pracujących, kupię pralkę automatyczną, tel. 0 507 823 498.

B-812

Sprzedam działkę budowlaną 7a przy ul. Kusocińskiego, tel. 0 512 794 897.

B-813

Sprzedam mieszkanie 77 mkw. po adaptacji strychu lub zamienię na mniejsze z dopłatą, tel. 0 609 312 535.

B-814

Sprzedam działkę rolną-budowlaną 30a, przy drodze asfaltowej, 5 km od Świdnika, tel. (081) 468 81 62.

B-815

Sprzedam działkę 40a w Melgwi, wszystkie media, tel. 0 691 170 780.

B-816

Do wynajęcia garaż, Franciszków, ul. Szeroka 19, tel. (081) 751 27 95.

B-817

Mieszkanie, 34 mkw., 3/3 piętro zamienię na większe do 50 mkw., tel. 0 793 706 155.

B-818

Do wynajęcia duży garaż blaszak przy al. Lotników Polskich, tel. 0 604 431 728.

B-819

Sprzedam działkę budowlaną 19,05a w Krępcu, wszystkie media, tel. (081) 468 20 43.

B-820

Garaż przy torach zamienię na podobny w okolicy okrągłego kościoła, tel. 0 602 513 781.

B-821

Tanio sprzedam Forda Escort 1.3, garazowany, 1993r., przebieg 130tys. km., tel. 0 661 763 732.

B-822

Sprzedam garaż murowany w zespole garaży obok Kauflandu, tel. 0 693 723 434.

B-823

Sprzedam lustro do przedpokoju lub łazienki, tel. (081) 468 42 43.

B-824

Sprzedam 2 fotele na kółkach w kolorze miodowym, cena do uzgodnienia, tel. (081) 468 42 43.

B-825

Sprzedam 3-letni, duży aloe, tel. (081) 468 42 43.

B-826

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, ul. Cisowa, tel. 0 604 876 434.

B-827

Pilnie sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 49 mkw., tel. 0 607 959 894.

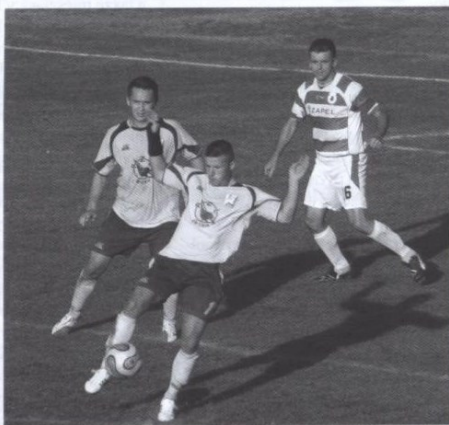
B-828

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

III Liga: Po porażce z Unią

Tylko remis z Izolatorem

Przeprana Avii 0:2 w Nowej Sarzynie podzielała na podopiecznych Wiesława Kołodzieja jak zimny prysznic. W kolejnym meczu z Izolatorem Boguchwała żółtoniebiescy pokazali, że nie stracili zapału do gry. Gospodarze przeważali i stworzyli więcej dogodnych okazji. Niestety, nadal brakuje skuteczności w linii ofensywnej zespołu, stąd bezbramkowy wynik spotkania.



Z pewnością Avia grała na wyższych obrotach niż w spotkaniu z Unią Nowa Sarzyna. Trafiliśmy tym razem na zespół przygotowany lepiej fizycznie, ale nie grający porywająco. Pierwsze minuty meczu dobrze rokowały. Dwa uderzenia z dystansu mogły przynieść upragnione bramki. Pierwszy strzał w wykonaniu Łukasza Kamińskiego z trudem obronił Witold Kwaśny. Piłka odbiła się od bramkarza gości i uderzyła w poprzeczkę. Drugi strzał w wykonaniu Sebastiana Orzędowskiego, w śródek bramki, także mógł przynieść zwycięstwo. W drugiej części spotkania najbliższy zdobycia gola był Paweł Pranagal. Po dośrodkowaniu Damiana Rusieckiego nasz napastnik trafił w słupek. Piłka potoczyła się wzdłuż linii bramkowej, lecz zabrakło kropki nad „i”. - Dochodziło momentami do niepotrzebnych fauli z jednej jak i z drugiej strony – komentuje spotkanie Marek Maciejew-

ski, prezes klubu GPTS Avia. - Tu uwagę skierowałbym do arbitra prowadzącego spotkanie, który dopuścił do zbyt ostrej gry. W konsekwencji, poważnej kontuzji doznał nasz obrońca Mateusz Pielach. Może ona wykluczyć go z gry na dłuższy czas. Ostatni mecz okupiliśmy także kontuzją Radka Muszyńskiego. W najbliższym spotkaniu również raczej nie zagra. Zespół Izolatora przyjechał do Świdnika po zdobyciu punktów. Liczyliśmy się z tym, podjęliśmy walkę, ale niestety, nie udało się nam wygrać. Naszym poważnym mankamentem, od wielu spotkań, jest brak skuteczności. W sumie dosyć często znajdowaliśmy się w polu karnym przeciwnika, ale zabrakło szczęścia. Nadal za mało skuteczności jest w grze ofensywnej.

Najbliższy pojedynek na wyjeździe Avia stoczy ze Spartakusem Szarowola. To zespół groźny, dyna-

miczny. Podczas minionej rundy wiosennej bardzo dobrze zaprezentował się w Świdniku. Wtedy walczył o ligowy byt, teraz jest na górze tabeli. Mimo wspomnianych kontuzji nie jesteśmy na straconej pozycji. Do gry wraca Bartłomiej Mazurek.

Avia Świdnik – Izolator Boguchwała 0:0
Avia: Styżek – Kleszcz, Grzegorz, Pielach, Kubiak, Muszyński (18 Paluszek), Kamiński (82 Jeleniewski), Orzędowski, Rusiecki, Pranagal, Habian (58 Burak).
Izolator: Kwaśny – Bereś, Domin, Iwanowski, Kopiec, Krzak, Kuter (57 Cupryś), Porada (65 Karwat), Rusin (52 Płonka), Sierżęga (80 Skiba), Szpond.
Żółte kartki: Orzędowski, Kleszcz (Avia) – Domin, Bereś (Izolator).

IWorek medali „danowców”

Komplet zwycięstw w Puławach

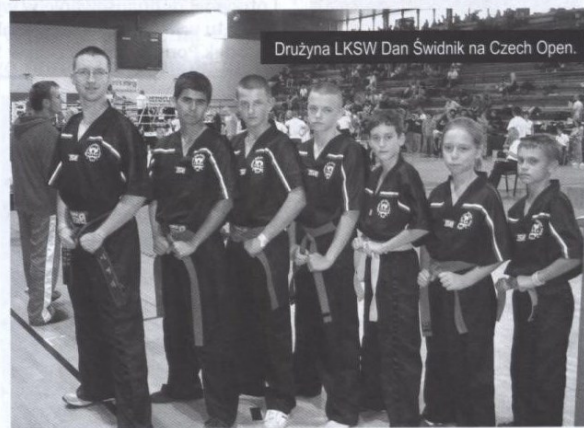
Udanie rozpoczęli starty w nowym sezonie zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki "Dan" Świdnik, wracając z rozegranej w Puławach gali semi-contact z kompletem zwycięstw.

Licznymi widzowie obejrzyli występy czołowych młodych zawodników LKSW "Dan" Świdnik, PTS Łuków, Bąkowski Fight Club Tarczyn i Centrum Tang Soo Do Puławy. Ten ostatni klub był współorganizatorem gali. Wśród startujących znaleźli się medaliści mistrzostw Polski i turniejów międzynarodowych w kickboxingu, taekwondo i tangsoodo. W tej silnej obsadzie świdniczanin zaprezentował się znakomicie. Krystian Żuk pokonał 4:2 Pawła Zduna (Puławy). Ada Skowrytko wypunktowała 9:2 Patrycję Jaworską z Bąkowski Fight Club Tarczyn. Bartek Daniel zre-

wanował się reprezentantowi gospodarzy Damianowi Gębaliowi za przegraną na MP w taekwondo, zwyciężając na jego terenie 11:9. Warto wspomnieć, że Damian to jeden z najzdolniejszych młodych zawodników w Polsce, mistrz Polski w taekwondo i kickboxingu oraz mistrz świata w tangsoodo. Patryk Mituła pokonał 17:11 Sebastiana Chudziaka (Puławy), wicemistrza świata w tangsoodo i mistrza Polski w taekwondo i kickboxingu. Kropkę nad "i" postawił Marcin Gupta, zwyciężając 11:7 swego dobrego znajomego Adriana Łbika z Puław.

Klubowe zmagania nad Wełtawą

Silna liczebnie polska ekipa zdominowała odbywające się w Pradze zawody Czech Open w kickboxingu WAKO. Łupem białoczerwonych padło nad Wełtawą 79 medali! W niektórych kategoriach na podium stawali wyłącznie Polacy.



Drużyna LKSW Dan Świdnik na Czech Open.

Siatkarze szlifują formę

Turniejowe potyczki Avii

Siatkarze Avii szykują się do rozpoczęcia rozgrywek ligowych, które ruszają 10 października. Po ciężkim okresie przygotowawczym w Zawoi, żółtoniebiescy zagrali w kilku turniejach. Pierwszy, po obozie kondycyjnym, rozegrany został w Hajnówce. Avia zdobyła tam pierwsze miejsce.

- Najbardziej interesowa-



ła nas postawa rozgrywających – mówi Krzysztof Lemieszek, szkoleniowiec świdnickich siatkarzy. - Nie ukrywam, że przed sezonem byłem pełen obaw. Rozgrywający stanowią bardzo ważną pozycję. W Hajnówce zajęliśmy pierwsze miejsce. Dobrze spał się Łukasz Makowski i gra oparta była praktycznie na nim, gdyż Rafał Grabarczyk na obozie doznał urazu pleców i nie mógł trenować. Jeśli zespół osiąga pierwsze miejsce, to chyba nie jest źle. Następny turniej rozegraliśmy w Jaworznie. Tam również zajęliśmy pierwsze miejsce. W połowie września wzięliśmy udział w warszawskim turnieju z udziałem ośmiu zespołów i zajęliśmy drugie miejsce. Zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze, szczególnie w meczu finałowym z Jaworznowym Treflem Gdańsk.

Przeegraliśmy to spotkanie 1:3. Mogło być inaczej, jeśli byśmy w drugim secie nie popełnili kilku prozaicznych błędów. Zepsuliśmy 5 z 6 zagrywek w końcówce spotkania. Jednak w opinii wszystkich obserwatorów było to najlepsze spotkanie turnieju. Pierwsze miejsce zajęli Trefl Gdańsk, drugie Avia, trzecie Śleps Suwałki, czwarte Pronar Parkiet Hajnówka.

W miniony weekend siatkarze Avii uczestniczyli w turnieju o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Kielce. Zajęli pierwsze miejsce, kończąc rywalizację z dwoma zwycięstwami i porażką na koncie. W pierwszym meczu świdniczanin pokonał beniaminka zaplecza PlusLigi Bałtyk Morze Szczecin 3:0 (25:20, 25:18, 25:22). Drugi mecz z Energetykiem Jaworzno zakończyło się wynikiem 3:0. Avia wygrywała kolejne sety do 22, 19, 18. W ostatnim spotkaniu Avia przegrała z Fartem Kielce 1:3.

- Mamy dość poważny problem w obsadzeniu środkowego – dodał K. Lemieszek. - Niestety, wypadł nam z gry Michał Baranowski, praktycznie na samym początku przygotowań. Kontuzja kolana okazała się dość poważna. Doznał uszkodzenia więzadeł krzyżowych i łokotki. Nie ukrywam, że jego występ w tym sezonie stoi pod wielkim znakiem zapytania. Musimy za wszelką cenę znaleźć środkowego. Następnym problemem jest kontuzja Rafała Grabarczyka, który skrzył nogę. Na 3-4 tygodnie będzie wykluczony z przygotowań.

Od czwartku, 1 października, na parkiecie hali PZL w Świdniku rozgrywany jest Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Grają trzy zespoły: Avia Świdnik, Fart Kielce i Energetyk Jaworzno.

Udział w tym sukcesie mieli również zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki "Dan" Świdnik, którzy rozegrali między sobą dwa klubowe finały: w kat. do 32 kg semi-contact kadetów młodszych Karol Dudek pokonał różnicą jednego punktu Krystiana Żuka, zaś w -57 kg semi-contact kadetów starszych Bartek Daniel zwyciężył Kubę Motaję. Szczególnie efektowna była walka ćwierćfinałowa, w której Bartek Daniel wręcz zdemolował Słowaka Juraja Hollana. Ada Skowrytko zapisała na koncie złoto w kat. -42 kg semi-contact kadetek młodszych, pokonując w finale krajową rywalkę Julię Bonder z KS Nadstal Krzaki Czaplinkowskie. Srebrnem zakończyły się semi-contactowe starty Bartka Da-

niela w juniorach do 57 kg i Marcina Gupty w seniorach do 57 kg. W light-contact tym razem wystartowała tylko dwójka najmłodszych. Debiutujący w tej formule Karol Dudek wygrał jedną walkę i znalazł się poza podium, zaś Krystian Żuk, po dwóch zwycięskich pojedynkach z Ormianinem Karapetem Alaksanyanem i Czechem Petrem Kratkym, w finale uległ, po zaciętych boju, kolejnemu Czechowi Lubosowi Vanka z CHB Gym Klatovy i zdobył ostatecznie srebro. Złoty medal w konkurencji form muzycznych wywalczył Arkadiusz Homaczuk, i to mimo awarii nagłośnienia w połowie jego występu. Znaczną część swojego występu musiał wykonać bez podkładu dźwiękowego.

Rozmowa z Kazimierzem Szczygłem o edukacji w powiecie



Planowany nabór do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie świdnickim był optymistyczny. O tym, czy sprawdziły się przedwakacyjne prognozy rozmawiamy z Kazimierzem Szczygłem, członkiem zarządu powiatu do spraw edukacji, zdrowia i spraw społecznych.

- Nowy rok szkolny rozpoczął 1924 uczniów w 97 oddziałach – wyjaśnia K. Szczygł. - W poprzednim roku było 2051 uczniów w 98 oddziałach. Do I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego, Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku oraz Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych w Świdniku i Kozicach Dolnych przyjęliśmy więcej uczniów niż zakładano. Mniejszy nabór odnotowało Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, gdzie zamiast 239 uczniów przyjęto tylko 199 oraz Zespół Szkół w Piaskach i Trawnikach. Nie powinniśmy więc narzekać, bo nie wszystko zależy od nas. Po pierwsze mniej uczniów kończy gimnazja, po drugie Lublin, niewątpliwie kusi szerszym wachlarzem różnych kierunków. I chociaż dyrektorzy robią, co mogą, aby przyciągnąć młodzież, oferują no-

we profile, wiadomo jednak, że nie wszystkich uda się zachęcić.

- Jakie kierunki młodzież najchętniej wybierała?

- W ZS nr 1 w Świdniku uznanie w oczach uczniów zyskał zawód kucharza. W technikum uzupełniającym powstała więc nieplanowana klasa o tej specjalności. Dobry nabór był również na kierunku: zarządzanie informacją w liceum profilowanym, technik logistyki, technik żywienia i gospodarstwa domowego. W I LO ogromnym powodzeniem cieszyła się klasa językowo-menedżerska. W tym roku utworzono aż dwa oddziały. Niestety, nie udało się z klasą stewardes oraz sportową. Nie powstały z powodu braku chętnych. W PCEZ duże zainteresowanie wzbudził nowy kierunek – technik eksploatacji portów i terminali lotniczych. W Zespole Szkół w Piaskach powodzenie miał

agrobiznes i mechanik pojazdów samochodowych. W Zespole Szkół w Trawnikach młodzież najchętniej wybierała takie specjalności jak kucharz, fryzjer, mechanik samochodowy.

- Uczniów szkół średnich czekają w tym roku spore zmiany. Czego one dotyczą?

- Są to przede wszystkim zmiany dotyczące egzaminów maturalnych. W 2010 roku dla wszystkich obowiązkowa będzie matematyka na poziomie podstawowym. Rynek pracy jest dość ubogi. Jeśli chodzi o specjalistów w zakresie budownictwa, dobrych inżynierów czy informatyków, to absolwenci tych kierunków, nie mają problemów ze znalezieniem zatrudnienia. Może więc dobrze, że matematyka powraca na maturę. Poza tym uczniowie zdawać będą język polski oraz język nowożytny – również na poziomie podstawowym, a także przedmioty dodatkowe na poziomie podstawowym lub rozszerzonym.

- Jakie inwestycje zaplanowano na ten rok szkolny?

- W tym roku na inwestycje i remonty przeznaczaliśmy ponad 3 miliony złotych. W styczniu rozpoczęliśmy budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej w Piaskach, której łączny koszt wyniesie ponad 6 milionów złotych. Dwie trzecie finansują Piaski, jedną trzecią powiat. Zakonczenie prac planowane jest w pier-

wszym półroczu 2010 roku. Sala będzie służyła nie tylko Zespołowi Szkół. Mamy nadzieję, że skorzystają z niej również uczniowie pobliskiego gimnazjum, szkoły podstawowej, a także mieszkańcy Piaski i okolicznych gmin. Złożyliśmy wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego i jest szansa na 80% dofinansowanie. Ze względu właśnie na inwestycję w Piaskach, remonty w innych placówkach zostały poważnie okrojone. Wydałaliśmy na nie tylko około 220 tysięcy złotych. Były to głównie bieżące potrzeby: malowanie sal, remonty korytarzy, wymiana drzwi i okien, naprawy dachów, remonty sal gimnastycznych, chodników przy szkołach. Natomiast plany na rok 2010 są bardzo ambitne. Zarząd podjął decyzję o budowie boiska Orlik 2012 przy I LO i ZS nr 1 w Świdniku. Wniosek będzie złożony w listopadzie tego roku, kosztorys opiewa na 1,5 miliona złotych. Chcemy również zająć się infrastrukturą sportową przy PCEZ. Konieczny jest remont dużego boiska z bieżnią, dwóch małych boisk oraz kortów tenisowych. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 6 mln złotych. Druga inwestycja przy PCEZ to remont budynku Centrum Kształcenia Praktycznego, który powinien zamknąć się kwotą 2,5 mln złotych. Natomiast Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku ma już przygotowaną dokumentację na mo-

dermizację i rozbudowę ogrodzenia. W planach jest także rozbudowa internatu, remont sali gimnastycznej i boisko, być może z zadaszeniem. Dokumentację na boisko mają również szkoły w Trawnikach i Piaskach. Koszt tych inwestycji to około 6 mln złotych. Po podliczeniu wszystkich potrzeb wychodzi nam około 18 mln. Nie mamy, oczywiście tak dużo własnych funduszy, będziemy starali się o środki zewnętrzne.

- Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzymał projekt „Przebudowa budynku dydaktycznego przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku”...

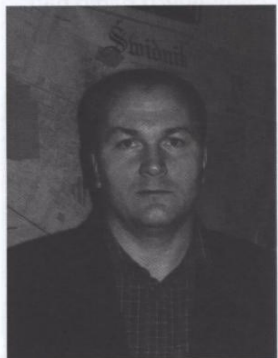
- Prace inwestycyjne dotyczyły, między innymi wykonania termorenowacji elewacji budynku oraz ocieplenia dachu. Realizacja projektu przyczyniła się także do poprawy estetyki budynku, w którym funkcjonują dwie szkoły – Zespół Szkół Nr 1 im. C.K. Norwida oraz I Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Broniewskiego. Całkowita wartość projektu wyniosła 667.838,30 złotych, natomiast kwota dotacji to 63.748,14 złotych. Początkowo powiat sfinansował inwestycję ze środków własnych. W czerwcu tego roku podpisaliśmy umowę z województwem lubelskim, na mocy której otrzymaliśmy zwrot niewielkiej części poniesionych kosztów.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Agnieszka Wójcik

Ministerstwo dofinansowało program

Rodzina w Świdniku



Świdnik wziął udział w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Przygotowany przez gminę program „Rodzina w Świdniku” został pozytywnie oceniony i otrzymał dofinansowanie w wysokości 33400 zł. Z miejskiego budżetu wyłożono 8600 zł. Realizatorem programu jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku.

wczesnej diagnozy problemów rodzinnych, interwencji i wsparcia powodować może pogłębianie się problemów. Nasze działania pozwolą uniknąć takiej sytuacji. Doskonałe miejsce do realizacji tych zamierzeń stanowią przedszkola i szkoły. Są to pierwsze instytucje, z którymi spotyka się rodzina. Stanowią naturalne miejsca diagnozy sytuacji rodzinnej, jak również pierwsze ośrodki, do których zwracają się rodzice z prośbą o pomoc. Dodatkowym atutem pomocnym w realizacji programu, jaki posiadają placówki jest wiedza, doświadczenie i umiejętności pracowników, które można wykorzystać do diagnozy rodziny. Właśnie te atuty, połączone z doświadczeniami pracowników MOPS w pomocy społecznej, chcemy wykorzystać do budowy systemu wczesnej interwencji i wsparcia rodzinnego.

Podstawą działań jest tworzenie punktów konsultacyjnych w świdnickich placówkach oświatowych oraz prowadzenie zajęć dla rodziców. Indywidualne konsultacje prowadzą specjaliści pracy z rodziną.

We wszystkich szkołach i przedszkolach znajdują się punkty konsultacyjne. Pracują w nich: psycholog (po 3 godziny w szkole i 2 godziny w przedszkolu, w ciągu tygodnia), specjalista ds. pracy z rodziną (po 2 godziny w tygodniu). Dodatkowo

w Miejskim Centrum Usług Społecznych zatrudniony jest prawnik, który 2 godziny w tygodniu udziela porad prawnych na rzecz mieszkańców. Można również korzystać z usług mediatora rodzinnego (również 2 godziny pracy w tygodniu), który przyjmuje w Przedszkolu nr 2 i Przedszkolu nr 7.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej uruchamiając punkty konsultacyjne dla rodzin, aktywnie rozwiązuje problemy tego środowiska. Zatrudniona w nich grupa współpracujących ze sobą profesjonalistów, zapewnia skuteczną i kompleksową pomoc. W zależności od specyfiki sytuacji i zaistniałego problemu, rodziną zajmują się odpowiedni specjaliści.

W ten sposób świdniczanie mogą skorzystać z rad specjalistów, których brakuje w innych instytucjach. Gmina organizuje dwa cykle spotkań. Odbywać się będą w Gimnazjum nr 1 oraz w Miejskim Centrum Profilaktyki. Program zajęć dla rodziców powstał w odpowiedzi na ich deklarowane wcześniej potrzeby. Jest on dostosowany do specyfiki wieku rozwojowego dziecka, a tematyka spotkań dotyczy najczęściej występujących problemów społecznych.

Na listopad zaplanowana jest konferencja na temat rodzicielstwa zastępczego. Dzięki temu ten temat zaistnieje na terenie naszej gminy i po-

wiatu. Organizatorzy mają nadzieję, że przyczyni się to do rozwoju tej formy opieki zastępczej nad dzieckiem.



- Wsparcie rodzin to zagadnienie niezwykle ważne społecznie – zaznacza Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. - To właśnie rodzina, jako pierwsza, kształtuje młodego człowieka. Dzięki niej następuje poznanie otaczającego świata. Pomiedzy rodzicami a dziećmi kształtuje się szczególny rodzaj więzi, opartej na potrzebie miłości, przynależności, wsparcia i opieki. Rodzina, w której te podstawowe więzi zostały zaburzone, kształtuje młodego człowieka pozbawionego elementarnej umiejętności emocjonalnego i społecznego funkcjonowania. Prowadzi to do niekorzystnych zjawisk społecznych, a w szczególnych przypadkach do rozpadu rodziny, z pozbawieniem władzy rodzicielskiej i umieszczeniem dzieci w formach opieki zastępczej. Aby uniknąć takich sytuacji w naszej gminie chcemy rozwijać szeroko rozumianą profilaktykę i poradnictwo rodzinne. Temu służyć ma realizacja założeń programu. Zachęcamy wszystkich mieszkańców naszego miasta do korzystania z porad udzielanych przez specjalistów w punktach konsultacyjnych.

Siłownia zamiast skate parku

Skwer przy al. Lotników Polskich wkrótce zmieni swój wygląd. Pozostanie plac zabaw dla dzieci. Zniknie natomiast stary skate park.



W jego miejscu zainstalowany zostanie sprzęt sportowy dla młodzieży i dorosłych. - Urządzenia skate parku będą zdemontowane i sprzedane – mówił na sesji Rady Miasta Andrzej Radek, zastępca burmistrza. - Zainteresowana jest nimi jedna z gmin. Zmiana lokalizacji skate parku podyktowana była, między innymi, poszukiwaniem gospodarza obiektu. Stowarzyszenie skaterów nie chciało nim być, mimo że gmina obiecała wsparcie finansowe.

- Jesteśmy otwarci na propozycje zagospodarowania placu położonego między ul. Bankowej i al. Lotników Polskich – przypomina Andrzej Radek.

Skaterzy przeniosą się na boisko Szkoły Podstawowej nr 5, bo tam powstają dla nich nowe, lepsze i bezpieczniejsze urządzenia.

